

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

82 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego

8 kwietnia (piątek) 2016 r. o godz. 11.00 w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki odbędzie się wernisaż wystawy Oskara Gorzkiewicza z Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Artysta zaprezentuje grafiki wykonane w technikach metalowych z cyklu *Widoki Miast*. Wystawie będzie towarzyszył wykład odautorski. Wystawę będzie można zwiedzać do 15 maja 2016 r.

Janina Wallis
kurator wystawy

Podróże wyobraźni Oskara Gorzkiewicza

Już podczas studiów w Pracowni Technik Włóknodrukowych prowadzonej przez prof. Krzysztofa Wawrzyniaka z moją pomocą, Oskar Gorzkiewicz wyróżniał się jako pasjonat warsztatu i twórczych eksperymentów w poszukiwaniu nowych rozwiązań formalnych i technologicznych. Igły do tatuażu jako narzędzia graficzne czy matryca wykonana z folii samoprzylepnej, to tylko niektóre z oryginalnych wynalazków młodego adepta grafiki. Jego ulubioną techniką pozostała jednak klasyczna akwaforta - technika wymagająca dobrego warsztatu rysunkowego, cierpliwości i skupienia w wielogodzinnej pracy nad pokrytą werniksem blachą.

Nabyte podczas studiów doświadczenia Oskar Gorzkiewicz kontynuuje z dużym powodzeniem w samodzielnej pracy twórczej, prezentowanej na licznych wystawach w Polsce i za granicą oraz w swoich badaniach zmierzających do realizacji pracy doktorskiej. W trakcie studiów ujawnił także talenty organizacyjne i dydaktyczne, jako prezes Koła Naukowego „Eksperymentarium”, w którym aktywnie działał organizując warsztaty graficzne i wystawy prac studentów. Jako nauczyciel grafiki doskonale sprawdził się w roli asystenta podczas organizowanych w łódzkiej Akademii Letnich Międzynarodowych Kursów Grafika i Tkactwa Artystycznego (PATA) oraz podczas rocznego stażu w Pracowni Podstaw Grafiki Warsztatowej. Obecnie uczy rysunku jako asystent w Pracowni Rysunku prowadzonej przez dr. Tomasza Musiała.

Źródłem inspiracji dla Oskara Gorzkiewicza są jego podróże - te rzeczywiste - do różnych miast polskich, do Stuttgartu, Urbino, czy Rzymu, jak i te wyobrażone czy też oglądane z daleka oczami podróżników, którzy zamieszczają swoje wrażenia w internetowych albumach fotograficznych. Autor odbywa własne wirtualne podróże, korzystając z dostępnych baz fotografii z całego świata, lecz w jego grafikach nigdy nie znajdziemy cytatów wziętych wprost. Inspirujące obrazy autor przekształca, kadruje, zestawia w nowe oryginalne całości. Zrobione własnoręcznie zdjęcia łączą



OSKAR GORZKIEWICZ WIZJA MIASTA V AKWAFORTA, 2014, 57 cm x 100 cm

z gazetowymi czy internetowymi wycinkami, dorysowuje brakujące elementy, by stworzyć nową całość. Technika kolażu pozwala na swobodne operowanie różnorodnymi w charakterze elementami miejskiej przestrzeni. Fotografie i własne szkice są jedynie punktem wyjścia do stworzenia projektu grafiki. Następnie całość musi być precyzyjnie narysowana na blasze - żmudny etap ręcznego rysowania każdego centymetra kwadratowego grafiki to proces twórczy, wymagający wynajdywania coraz to nowych cięć i faktur dla oddania bogactwa tworzonych fragmentów świata.

W prezentowanych na wystawie wizjach miasta - z których część należy do kolekcji grafik dyplomowych - można odnaleźć fragmenty architektury pochodzące z miejsc w rzeczywistości odległych od siebie o tysiące kilometrów. Odnajdujemy echa polskich miast, takich jak Kraków, Poznań, Warszawa, Łódź, ale też miast portowych północnej Norwegii, rozpoznajemy wieżowce Hong Kongu czy Nowego Jorku, oglądamy slumsy Rio de Janeiro. Pojawiający się często motyw muru pruskiego jest zapewne efektem czasu spędzonego w Stuttgartarcie, gdzie autor podczas studiów odbył rezydencję artystyczną w Galerii GEDOK w ramach praktyk zawodowych w programie wymiany międzynarodowej Erasmus. W grafikach odnajdujemy też echa włoskiej architektury, którą mógł obserwować podczas swojego dwukrotnego udziału w Sympozjum Graficznym Pracowni Techniki Włóknodrukowych w Międzynarodowym Centrum Sztuki KAUS w Urbino.

Graficzne kolaże Oskara Gorzkiewicza to swoista gra iluzji, do której wciąga widza. Na pierwszy rzut oka klasyczny pejzaż po bliższej analizie okazuje się widokiem niemożliwym, kojarzącym się z marzeniem sennym raczej niż z rzeczywistością. Inspirujące dla artysty są z jednej strony zabytkowe budowle, takie jak strzeliste gotyckie katedry czy oparte na harmonii liczbowych proporcji renesansowe bazyliki, ale także przestrzenie zaniedbane, pozornie chaotyczne, takie jak slumsy, pustostany czy zdemolowane bloki.

Elementem kubistycznego sposobu odzwierciedlania rzeczywistości jest połączenie w jednym obrazie kilku punktów widzenia i celowo stosowane zniekształcenia perspektywy - swoista zabawa formą i treścią zarazem. W jednym obrazie oglądamy widok z góry - w tzw. perspektywie lotniczej czy też ptasiej - w której pejzaż przybiera formę niemal płaskiej mapy. Innym razem, widzimy monumentalne wieżowce czy tunele ujęte z dołu - w tzw. perspektywie żabiej. Narastające warstwowo budynki to współczesna wersja perspektywy rzędowej.

Futurystyczne zainteresowanie miastem i maszyną widoczne jest między innymi w industrialnych motywach zaczerpniętych z łódzkich dziewiętnastowiecznych fabryk, czy też z zabytkowej huty w czeskich Vitkovicach. Jego grafiki można także czytać jako swoiste „rozwiniecie” miasta w przestrzeni, jakby to określił Boccioni. Wrażenie to potęgują nieregularne kontury wielu grafik, dobrze oddające charakter wciąż rozrastającej się miejskiej tkanki.

Grafiki Oskara Gorzkiewicza tworzą jego osobisty atlas miejsc i przestrzeni, niemożliwych do znalezienia w świecie realnym, lecz poruszających naszą wyobraźnię i uderzających swoim monumentalizmem i oryginalnością. Paradoksalnie, pejzaże te zaskakują swoją prawdopodobnością. Narysowane i wytrawione kwasem linie kreuja labirynty przypominające słynne *Więzienia* czy też *Starożytności rzymskie* Piranesiego. Z tym artystą łączy łódzkiego grafika nie tylko technika, ale też sposób ujmowania rzeczywi-

stości - tworzenie fantazji architektonicznych, kaprysów, w których rzeczywiste i wyobrażone elementy tworzą jedną całość. Surrealistyczne zestawienie w jednym obrazie kopuły bazyliki św. Piotra i swojskiej stodoły, pośród dziesiątków innych budowli z różnych zakątków świata, skłania do refleksji nad miejscem człowieka w świecie, nad sensem jego wędrówki. Kalejdoskop miejsc, bardziej lub mniej rozpoznawalnych, stawia nas - widzów tego wyreżyserowanego przez artystę spektaklu - w roli pielgrzymów, tułaczy czy po prostu ciekawych świata podróżnych.

Mam nadzieję, że goście cieszącej się znakomitą sławą Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym UJ przyjmą z życzliwym zainteresowaniem graficzne efekty podróży wyobraźni Oskara Gorzkiewicza.

Alicja Habisiak Matczak*

Łódź, 7 marca 2016 r.

* Autorka jest adiunktem w Pracowni Techniki Włóknodrukowych prowadzonej przez prof. Krzysztofa Wawrzyniaka, na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.



OSKAR GORZKIEWICZ

Urodził się w 1988 roku w Koluszkach. Jest absolwentem Zespołu Szkół Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi. Uzyskał tytuł licencjata sztuki na Wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa Tekstyliów w Instytucie Architektury Tekstyliów na kierunku wzornictwo Politechniki Łódzkiej. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na Wydziale Grafiki i Malarstwa na kierunku Grafika. W latach 2012-2013 brał udział w Międzynarodowych Sympozjach Graficznych w Międzynarodowym Centrum Grafiki Artystycznej KAUS w Urbino we Włoszech. W roku 2013 odbył praktyki w fundacji GEDOK Stuttgart w ramach 25 rocznicy współpracy miast partnerskich Łodzi i Stuttgartu.

Asystent podczas Międzynarodowych Letnich Kursów Grafiki Artystycznej PATA 2014-2015 w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. W latach 2014-2015 pełniący obowiązki asystenta w Pracowni Podstaw Grafiki Warsztatowej w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Od października 2015 student Doktoranckich Studiów Środowiskowych na Wydziale Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Nagrody:

2015 _Nagroda rzeczowa od Firmy Gart - Zaopatrzenie artystów plastyków, Łódź; **2014** _Wyróżnienie w Konkursie na najlepsze prace dyplomowe studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi - PRIME TIME 2014; **2014** _Nagroda Międzynarodowego Centrum Grafiki Artystycznej KAUS Urbino w 31. edycji Konkursu im. Wł. Strzemińskiego - Sztuki Piękne; **2013** _Sztuki Piękne, 30. edycja Konkursu im. Wł. Strzemińskiego; **2013** _Nagroda Muzeum Miasta Łodzi; **2013** _Nagroda Galerii 526; **2013** _Nagroda Fundacji Kultury i Biznesu

Wystawy indywidualne

2016 _Oskar Gorzkiewicz - Grafika, Galeria 144 Grafiki ASP Łódź, Łódź; **2015** _Moje Wizje Miasta II, Galeria Rynku Sztuki, Łódź; **2015** _Vermis, Galeria 526, Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź; **2014** _Moje wizje miasta, Muzeum Miasta Łodzi, Łódź; **2013** _Wystawa grafik „Point of view” Oskar Gorzkiewicz i Anja Klafki, Rathaus, Stuttgart, Niemcy oraz w Galerii 87, Łódź; **2013** _Wystawa grafiki w Kit Karson Gallery, Hammerfest, Norwegia

Wystawy zbiorowe:

2016_Miesiąc Grafiki Łódzkiej, Galeria Po 111 Schodach MDK2, Lublin; **2016**_Nowa przestrzeń. Druga wystawa prac studentów ASP w Łodzi, Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina, Łódź; **2015**_Wielodruk. Wystawa studentów i pedagogów z Katedry Grafiki Artystycznej, ASP Łódź, Galeria Aula Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Poznań; **2015**_Drugi Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców, Galeria Urzędu Miasta Łodzi, Łódź; **2015**_Drugi Niezależny Salon Łódzkich Młodych Twórców, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź; **2015**_Wystawa Studentów i Pedagogów z Katedry Grafiki Artystycznej ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa; **2015**_Wystawa 9. Biennale Grafiki Studenckiej, Galeria Miejska Arsenał, Poznań; **2015**_Prime Time 2014, Wystawa najlepszych dyplomów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Łódź; **2015**_8. konkurs na małą formę graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Galeria Pomiędzy, ASP, Łódź; **2014**_8. konkurs na małą formę graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Galeria Amcor Flexibles Reflex, Łódź; **2014**_„Rhinos are coming”. Sala de exposições do Centro Cultural CEEE Erico Verissimo, Galeria Kopro, Strzemiński Academy of Fine Arts Łódź, Torre de Belém Galeria da FBAUL Goethe Institut, Centre for African Studies Gallery, University of Cape Town; **2014**_„Wtajemniczeni – wtajemniczeni. Mistrzowie i adepci grafiki artystycznej” Galeria Kopro, Akademia Sztuk Pięknych, Łódź; **2014**_Pracownia Obrazu Cyfrowego, Wystawa prac studentów Wydziału Grafiki i Malarstwa, Galeria Ogród Sztuki, Konstancin Żółkiewski; **2014**_Wystawa prac studentów i pedagogów Katedry Grafiki Warsztatowej Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi, Galeria Koridor, Ostravska Univerzita v Ostrave, Mariánské Hory, Ostrava, Czechy; **2014**_7. konkurs na małą formę graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi,

Galeria Pomiędzy, ASP, Łódź; **2014**_Sztuki Piękne - XXXI konkurs im. Wł. Strzemińskiego, Miejska Galeria Sztuki, Łódź; **2013**_VI Graficzny Białystok „biaŁÓDŹstok”, Hala Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej; **2013**_7. konkurs na małą formę graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, Galeria Amcor Flexibles Reflex, Łódź; **2013**_„The Rape of Europe” Galeria Kopro, Akademia Sztuk Pięknych, Łódź; **2013**_„Urbino dal giardino pensile II” Miejska Galeria Sztuki, Łódź, Wystawa Grafiki Studenckiej Pracowni Technik Włókiennictwa, Galeria Grafiki Studenckiej „Pomiędzy”, Akademia Sztuk Pięknych, Łódź; **2013**_Wystawa Symposium Flash Drawing Tour 2013 Urbino - Roma - Fano, sala mostre Collegio Raffaello, Urbino; **2013**_Ptaki, dziobaki i inne skrzydlate cudaki, Wystawa grafiki, Galeria POSpieszna, Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź; **2013**_Sztuki Piękne - XXX konkurs im. Wł. Strzemińskiego, Miejska Galeria Sztuki, Łódź; **2013**_Wystawa prac studentów Pracowni Obrazu Cyfrowego, Wydziału Grafiki i Malarstwa, Galeria Ogród Sztuki, Konstancin Żółkiewski; **2012**_6. konkurs na małą formę graficzną dla studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi, wystawa pokonkursowa, Galeria Amcor Flexibles Reflex, Łódź; **2012**_Wystawa prac studentów Pracowni Technik Włókiennictwa z lat 2010-2012, Galeria Pomiędzy, ASP, Łódź.

Credo

Grafika jest wyrazem emocji i uczuć. Ideałem moim jest obraz, w którym treść poetycka łączy się z doskonałością rzemiosła. Sama poetyka nie decyduje o całkowitej wartości dzieła, podobnie jak samo rzemiosło może prowadzić do odtwórczego odzwierciedlenia rzeczywistości. Nieprzemijające piękno powstaje poprzez umiętne i zrównoważone połączenia obu tych elementów.



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

Uczelnia miejscem sztuki

red. naukowa_A. Pastuszek
red. graficzna_A. Lewicka-Szczegóła
Wydawnictwo Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu
Zielonogórskiego, Zielenogóra 2015
druk_Oficyna Wydawnicza UZ

Publikacja *Uczelnia miejscem sztuki* stanowi zwieńczenie projektu, w ramach którego na przestrzeni lat 2012-2014 podjęto interdyscyplinarne badania obejmujące obszar nauk humanistycznych, społecznych oraz sztuki, dotyczące zarówno



no kondycji edukacji artystycznej, jak i perspektyw kształcenia w tym zakresie, zwłaszcza w kontekście modyfikowanych programów i celów nauczania. Ten typ refleksji towarzyszy współcześnie nie jedynie edukacji na uczelniach i wydziałach artystycznych - dotyka on wielu obszarów życia akademickiego i jest związany z procesami, które mają bardziej uniwersalny charakter: pojawiają się bowiem w kontekście inicjowanej standaryzacji i parametryzacji kształcenia. Odrębną kwestią poruszaną przez autorów zawartych w zestawieniu analiz jest upowszechnianie wiedzy dotyczącej twórczości artystycznej oraz problem jej przydatności.

To jednak nie tylko zbiór tekstów dokumentujący teoretyczny wysiłek oraz podsumowujący prowadzone badania dotyczące niewątpliwie odmiennej - wskutek kolejnych reform oraz zmiany preferencji i perspektyw studiów - pozycji, a także znaczenia sztuki w programach nauczania wyższych uczelni. Nie jest to także jedynie próba refleksji syntetyzującej wielogłos narracji o sztuce, ale zarazem efekt przeprowadzonych w ramach projektu działań twórców zaangażowanych w proces kształcenia i zaniepokojonych skutkami unifikacji działań edukacyjnych, które w obszarze sztuki - zwłaszcza zaś w przypadku kształtowania artystycznych postaw i sublimowania estetycznej wrażliwości - pozostawiają wiele do życzenia. Wątpliwości zwłaszcza budzi coraz bardziej powszechne przekonanie, że uczelnia powinna być wyłącznie miejscem edukowania,

poszerzenia wiedzy i rozwijania umiejętności przydatnych na rynku pracy, zaś wszelkie niestandardowe, niekonwencjonalne poczynania stanowiąc mogą przeszkodę w urzeczywistnieniu wizji absolutnej efektywności.

Bez wątpienia wpisanie sztuki w porządek dydaktyczny implikuje rygor podporządkowania się obowiązującemu, powszechnemu modelowi przekazywania kompetencji, marginalizuje zaś kształtowanie otwartych postaw twórczych. Czy jest zresztą możliwe standaryzowanie takich wartości jak kreatywność - i nie chodzi tutaj jedynie o twórcze myślenie, dla którego można odnaleźć kognitywny wzorzec, ale także o zdolność alternatywnego względem rozwiązań dyskursywnych, przełamującego istniejące schematy działania - oryginalność, nieszablonowość, czy spektakularność powoływanych do istnienia artefaktów?

W prezentowanym zbiorze znalazły się także obrazy prac, które powstały w ramach realizowanych warsztatów oraz towarzyszących projektowi ekspozycji. Potwierdzają one potrzebę funkcjonowania sztuki jako żywiołu twórczego, który swą obecność manifestować może również w ramach pedagogicznego procesu oraz stanowiąc autor-ski komentarz - zarówno prowadzących pracownię, jak i studentów - do wyrażanej częstokroć wątpliwości, czy doskonalenie warsztatu powinno być tym celem edukowania, który ze względu na łatwość weryfikowania rezultatów zastąpi kształtowanie świadomej postawy twórczej i artystycznej wrażliwości. Są też konsekwencją wyjściowego pytania o miejsce sztuki w tak odmienionej rzeczywistości, gdzie tradycyjną relację mistrz-uczeń zastąpiła pragmatyka realizacji wskazanych efektów kształcenia. Tym obrazom towarzyszą zarówno teksty sceptyczne wobec postulowanej w nowym modelu nauczania standaryzacji działań edukacyjnych i związanym z nią podnoszeniem efektywności studiów artystycznych, jak i wskazujące takie strategie, które mogą sprzyjać otwartości modelu tychże studiów na zachodzące w obszarze sztuki transformacje oraz pozwalające do praktyki edukacyjnej wprowadzać aktualne działania artystyczne. Oczywiście, otwarte pozostaje cały czas pytanie, czy sztuka ze względu na swój transgresyjny profil w ogóle poddaje się instytucjonalnej kontroli?

Artur Pastuszek

„Peripheral Expressionism?” Obiektywna fotografia i konstruowana historiografia sztuki.

Pokaz - wspomnienie wystawy *Bunt - Ekspresjonizm - Transgraniczna awangarda*

Międzynarodowa wystawa *Bunt - Ekspresjonizm - Transgraniczna awangarda*, której partnerem organizacyjnym był Instytut Sztuk Wizualnych, uczestnikami zatrudnieni tu artyści - prof. Piotr Szurek (dziekan Wydziału Artystycznego), prof. Andrzej Bobrowski (kierownik Zakładu Grafiki) i mgr Maryna Mazur, a kuratorką dr Lidia Głuchowska - stała się znakomitą okazją nie tylko do promocji sztuki, lecz również naszego Uniwersytetu. Autorka koncepcji i aranżacji niestrudzenie informowała o wieńczącym jej wieloletnie badania przedsięwzięciu na międzynarodowych konferencjach - *Avantgarde Migrations* w Lizbonie, której była współorganizatorką (Universita Nuova, Foundation Gulbenkian, XI 2015) i *Peripheral Expressionism* w Bremie (Jacobs University Bremen, XII 2015)¹, a także w swych wykładach

zagranicznych w Dreźnie i Berlinie oraz w Bydgoszczy, na muzealnym sympozjum towarzyszącym tamtejszej ekspozycji (w którym uczestniczył też prof. Bobrowski).

Także w Instytucie Sztuk Wizualnych odbyła się prelekcja i prezentacja filmu dokumentującego to międzynarodowe tournée (3.XI 2015). Okazją ku temu stał się również wernisaż *Retrospektywy Zakładu Grafiki* w Galerii Biblioteki Uniwersyteckiej i finał *III Dni Polsko-Niemieckich* na UZ. Nie bez powodu. Obie zainicjowane w Zielonej Górze wystawy - ta objazdowa, poświęcona międzywojennej i współczesnej awangardzie oraz *Retrospektywa* weszły bowiem do programu *Międzynarodowego Triennale Grafiki* w Krakowie, gdzie również rozstawiły naszą uczelnię.²



1



2



FOTOGRAFIE:

- 1 WYSTAWA WSPOMNIENIE „BUNTU”. OBIEKTYWNA FOTOGRAFIA I KONSTRUOWANA HISTORIOGRAFIA SZTUKI, GALERIA EFKA, INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH UZ (I-III 2016), FOT. MAREK LALKO
- 2 FRAGMENT KOLEKCJI PROF. ST. KAROLA KUBICKIEGO W BERLINIE – PRACE JANKIELA ADLERA Z GRUPY JUNG JIDYSZ, FOT. ANNA KRAŚKO
- 3 WYSTAWA BUNT – EKSPRESJONIZM – TRANSGRANICZNA AWANGARDA WE WROCŁAWIU. FRAGMENT PREZENTACJI ICH 7. PROF. P. SZUREK I PROF. A. BOBROWSKI PRZED SWYMI PRACAMI AUTOPORTRET (2013) I LUKSOR (2009), FOT. MARYNA MAZUR
- 4 FRAGMENT PREZENTACJI ULOTKA (2015) Z PRACĄ M. MAZUR, SEPARACJA, AKWATINTA, FOT. M. MAZUR
- 5 WYSTAWA, WSPOMNIENIE „BUNTU”, ISW UZ. WIDOK NA FOTOGRAFIE: ARTYSTÓW GRUPY JUNG JIDYSZ, ABSTRAKCYJNĄ FOTOGRAFIĘ R. HAUSMANN, A TAKŻE RZEŻBY P. LINDENFELDÓWNY I O. KRISCHERA (OK. 1919), ZNISZCZONE PRZEZ W RAMACH AKCJI „SZTUKA ZWYRODNIŁA” W ATELIER M. I. S. KUBICKICH FOT. MAREK LALKO
- 6 WYSTAWA WSPOMNIENIE „BUNTU”, ISW UZ, M. IN. PLAKAT Z FRAGMENTEM GRAFIKI TRANSFORMACJA M/S PROF. A. BOBROWSKIEGO, FOT. MAREK LALKO
- 7 INSTALACJA PRZENIKANIE (2015) K. LUDWICZAK I M. STACHOWIĄKA. WYKŁAD DR L. GŁUCHOWSKIEJ W MUZEUM J. I. KRASZEWSKIEGO W DREŹNIE 4.X.2015, FOT. MARIOLA NEHREBECKA
- 8 WYSTAWA BUNT – EKSPRESJONIZM – TRANSGRANICZNA AWANGARDA W BYDGOSZCZY. FRAGMENT POKAZU GRAFIKI, W TLE DWA STELAŻE PREZENTACJI ULOTKA I CZĘŚĆ ARANŻACJI KAWIARNIA, FOT. LIDIA GŁUCHOWSKA

Po zakończeniu międzynarodowego tournée część obiektów z wystawy trafiła do Instytutu Sztuk Wizualnych. (fot. 1) Jako, że jest to fragment - wspomnienie wielkiego pokazu obejmującego ponad 150 dzieł sztuki, warto zaszyfrować jak wyglądała całość koncepcji. Każda z odsłon wystawy miała odmienne oblicze. W Muzeum Narodowym w Poznaniu (IV-V 2015) po raz pierwszy prezentowano łącznie berlińską kolekcję prac Buntu, stanowiącą zasadniczy korpus wystawy honorującej donację prof. St. Karola Kubickiego dla polskich muzeów. Odbyła się tam też premiera logotypu autorstwa prof. Bobrowskiego - linorytu *Transformacja M/S* i filmu *Refleks* Marka Glinkowskiego³. Atrakcją odsłony w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Dreźnie (IX-XII 2015)⁴ stała się z kolei prezentowana na tle okna niczym awangardowy witraż monumentalna instalacja ze szkła Karoliny Ludwiczak i Marcina Stachowiaka *Przenikanie* (fot. 7).

Ostatniej edycji - w galerii Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu - Dolnośląskim Centrum Fotografii „Domek Romański” (XI-XII 2015) zorganizowanej w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Artystycznego - towarzyszył rozbudowany pokaz grafiki wielkoformatowej i rzeźby pt. *Ich 7* (fot. 3). Ukazywał on nie tylko inspiracje programem i estetyką grupy Bunt w sztuce współczesnej, lecz również zmianę paradygmatu odbiorczego grafiki - dominującej we współczesnej ikonosferze, a jednocześnie stanowiącej autonomiczne medium artystyczne⁵. Ponadto odbyła się tu premiera filmu *BUNT re-wizje. 100 lat BUNT-u* Anny Kraśko (absolwentki Instytutu Sztuk Wizualnych) i Lidii Głuchowskiej oraz prezentacje publikacji towarzyszących.

Koncepcji kuratorskiej najbardziej bodaj odpowiadała odsłona w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, które ze względu na swe zasługi dla pro-

mocji grafiki oraz fakt, iż w latach 30. minionego stulecia w mieście tym mieszkał jeden ze zBUNTowanych, Stefan Szmań, podobnie jak Muzeum Narodowe w Poznaniu - centrum polskiego ekspresjonizmu - stało się beneficjentem donacji syna współzałożycieli grupy Bunt, prof. St. Karola Kubickiego.

W Bydgoszczy, gdzie obecnie przygotowany jest wystający w kontekście wystawy tom pokonferencyjny, po raz pierwszy dzieła przedwojennego ekspresjonizmu pokazywano łącznie z prezentacjami sztuki współczesnej - *Ulotka* i *Ich 7*, a także pierwszą częścią filmu *Bunt - Rewizja*. Dopiero tu pojawiły się też obiekty, które niedawno trafiły do Zielonej Góry, a które składały się na trzy segmenty aranżacji - *Ulicę* i *Kawiarnię międzywojnia* (fot. 8, 4) oraz *Kino* - i tworzą obecną prezentację w galerii EFKA, w Instytucie Sztuk Wizualnych (zrealizowaną we współpracy z dr Janiną Wallis).

Aurę *Ulicy* symbolizują stylizowane słupy ogłoszeniowe. Z jednej strony ewokują one atmosferę miasta jako przestrzeni wymiany idei artystycznych w okresie dwudziestolecia międzywojennego, z drugiej zaś - na niewielkiej powierzchni - prezentują materiał dokumentacyjny, ukazujący historię grupy Bunt i kontekst jej transgranicznej działalności na terenach byłych trzech zaborów i w Europie.

Wśród reprodukowanych na słupach archiwaliów znajdują się plakaty wystaw stowarzyszenia i współpracujących z nim, bądź działających w tym samym czasie ugrupowań artystycznych. Ponadto prezentują one przedruki z publikacji artystów Buntu i ich kręgu, zamieszczane „Der Sturm”, „Der Weg”, „Die Bücherkiste”, „Jung Jidysz”, „Blok”. Jest to sygnał tego, iż w okresie międzywojennym w znacznie większym niż obecnie stopniu periodyki takie stanowiły medium cyrkulacji programów i wzorców estetycznych, których nośnikiem stały się dostosowane do niego pod względem wymiarów i techniki prace graficzne - głównie drzeworyt i linoryt.

Wśród reprodukowanych na zaaranżowanych słupach dokumentów znajdują się też archiwalne fotografie oraz listy i inne rękopisy autorstwa artystów środowiska, którego dotyczy wystawa *Bunt - Ekspresjonizm - Transgraniczna awangarda*. (por. fot. 2, 5).

Na pokaz - wspomnienie o międzynarodowym tournée wystawy donacyjnej w Zielonej Górze złożyła się także prezentacja *Bunt - transgraniczna awangarda. Obiektywna fotografia i konstruowana historiografia sztuki* (fot. 1, 5, 6), po raz pierwszy eksponowana także w Bydgoszczy w obrębie fragmentu aranżacji *Kawiarnia międzywojnia*. Jej koncepcję kuratorka obszernie wyjaśniła w katalogu⁶ oraz swej najnowszej monografii dotyczącej jednego z przywódców polskiego ekspresjonizmu *Stanisław Kubicki - in transitu*⁷. Na zielonogórskiej wystawie umieściła planszą o treści przytoczonej poniżej.

Miejmy nadzieję, że nadarzą się i dalsze okazje do promocji dokonań grupy Bunt oraz nawiązujących do ich programu artystów, w tym pracowników Zakładu Grafiki Instytutu Sztuk Wizualnych. Autorki filmu dokumentującego tournée mają w planach przygotowanie jego udźwiękowionej wersji. Wyobrażenie o różnych obliczach wystawy i o historii donacji daje już teraz jego krótka wersja w internecie.⁸

Janina Wallis

Artyści grupy Bunt (1918-1922) uwzględniali w swej działalności zarówno narodową jak i ponadnarodową perspektywę, budując najszerszą sieć kontaktów artystycznych spośród wszystkich ówczesnych polskich ugrupowań twórczych. Z łamów czasopisma „Zdrój”, które współtworzyli wiadomo, iż utrzymywali kontakty ze środowiskami twórczymi nie tylko Niemiec - jak się powszechnie uważa, lecz także Francji, Belgii, Włoch, Rosji, Czech, Indii a nawet Islandii. Imponujące rozległością międzyzaborowe i międzynarodowe inicjatywy wystawiennicze oraz wydawnicze tych artystów potwierdza także ich korespondencja. Dokumentacja fotograficzna zachowała się tylko fragmentarycznie, warto więc poświęcić jej szczególną uwagę.

Zaskakujący jest fakt, iż członkowie Buntu nie stworzyli żadnego portretu grupowego. Nie uwiecznili nawet swej słynnej pierwszej wystawy, opisywanej jako strategiczny *succès du scandale*, w aurze bliskiej wystąpieniom zuryjskich dadaistów czy modernistycznych wystaw w Paryżu. Jedyna fotografia uchylająca kulisy ich działalności, ukazuje wydawcę ich pisma, Jerzego Hulewicza w centrum ich działalności, jego dworzec w Kościankach tylko w towarzystwie pierwszego nieformalnego redaktora „Zdroju”, Stanisława Przybyszewskiego. W tej sytuacji ich swoistym portretem zbiorowym *au rebours* powstałym w tym kręgu jest utrzymana w konwencji groteski fotografia separatystów kongresu Międzynarodowej Unii Artystów Postępowych w Düsseldorfie z 1922 r. Spośród członków Buntu uczestniczyli w nim bowiem tylko Margarete i Stanisław Kubicy. Co znamienne - ona, która ocalała w czasach faszyzmu z wiele dzieł grupy, nie pozowała do tej quasi dadaistycznej fotografii.

Śledząc dokonania artystów Buntu natrafić można na fotografie poświadczające ich kontakty ze łódzką grupą „Jung Idysz”, tak istotną w multikulturowej mozaice artystycznej polskiego międzywojnia. Sugestywne są np. wizerunki twórców obu ugrupowań ze słynnej serii fotograficznej Augusta Sander *Ludzie XX wieku* (1929), utrzymane w na pozór obiektywnej konwencji Nowej Rzeczowości.

Wirtuozerią gry światłocienia urzeka stworzona przez ex-dadaistę, Raoula Hausmanna foto-replika jednego z ekspresjonistycznych linorytów publikowanych w „Zdroju” i „Die Aktion” - *Autoportretu* Kubickiego z 1918 r. Choć artysta ten stał się modelem mistrzów kamery swych czasów, nie utrwalili oni jego spotkań z teoretykiem suprematyzmu - Kazimierzem Malewiczem. Poświadczają je jednak ślady ich dyskusji na temat paradoksu sztuki proletariackiej w czasopiśmie „a bis z”.

Swoistym *memento mori* czasów faszyzmu są fotografie potwierdzające istnienie dzieł skazanych na banicję z oficjalnego życia artystycznego i wyparcie ze zbiorowej pamięci w ramach kampanii „sztuka zwyrodniała”. Są to ikonograficzne dokumenty takich awangardowych prac jak rzeźby - *Żeńskie torso* Ottona Krischera czy *Matka i dziecko* Poli Lindenfeldówny (fot. 5) - zdewastowanych przez SA i SS podczas przeszukiwań w berlińskim domu Kubickich.

Fotografie wywołują z mroku dziejów także powstały w Poznaniu pomnik *Ku wiecznej pamięci* Józefa Piłsudskiego i jego legionistów. To jedyne, stworzone na zamówienie i klasycyzujące dzieło Stanisława Kubickiego, dokumentuje nie tylko kult Marszałka w 1934 r., w obliczu rosnącego w siłę sowieckiego i faszystowskiego totalitary-

zmu, lecz i fascynację środowiska „Zdroju” ideą zjednoczenia kraju w duchu unii jagiellońskiej, sięgające jeszcze czasów I wojny światowej.

Fotografie - głosy do dziejów transgranicznych kontaktów i patriotycznych fascynacji członków grupy Bunt - pomimo że nieobiektywne i zachowane tylko w nikłym stopniu - wyraziście ukazują ambiwalencję ich postawy oscylującej między afirmacją „nowego państwa” polskiego a awangardową utopią internacjonalistycznej „nowej wspólnoty”.

Lidia Głuchowska

Poprzednie relacje o wystawie zamieściliśmy w miesięczniku UZ, 2015, nr 6 i 2015/2016, nr 9-1.

PRZYPISY:

- 1 M.in. Lidia Głuchowska, „Poznań Expressionism” in the Orbit of the *International Avant-Garde*, w: *Expressionisms beyond Expressionism*, red. Isabel Wünsche (Jacobs University Bremen 2015, w przygotowaniu).
- 2 Por. miesięcznik UZ z listopada 2015 oraz Retrospektywa *Zakładu Grafiki Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego*, red. Lidia Głuchowska, Janina Wallis Zielona Góra: Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego, Biblioteka Uniwersytecka 2015.
- 3 Lidia Głuchowska, „Nicht unsere Werke sind wichtig, sondern das Leben”. *Performative Manifestationen der Gruppen Bunt und Die Kommune*, *Expressionismus*, 2015, nr 2, s. 15–36.
- 4 Por. Christian Ruf, *Als Rebellion wie Versöhnung in der Luft Laugen. Die Ausstellung „Bunt“ zeigt im Kraszewski-Museum polnische Expressionisten aus der Sammlung von Karol Kubicki*, *Dresdner neueste Nachrichten (Kultur)*, nr 247 z 23.10.2015, s. 10; Holger Jakob, *Ein expressionistischer Aufbruch. Ausstellung in Dresden: Polen und Deutsche fanden sich in der Künstlergruppe Bunt zusammen*, *Tag des Herrn (Augenblicke)*, nr 43, z 25.10.2015, s. 16; *Bunte Revolte. Expressionismus aus Polen im Kraszewski-Museum*, *Museen in Dresden* 2015, nr 2, s. 8.
- 5 <https://ewamaria2013texts.wordpress.com/2015/11/26/exhibition-bunt-expressionism-transborder-avant-garde-in-wroclaw/>; <http://www.prw.pl/articles/view/46725/Sztuki-Wizualne-Radiu-Wroclaw-Kultura-POSLUCHAJ>
- 6 Lidia Głuchowska, „Obiektywna” fotografia i konstruowana historiografia sztuki? Głosy do dziejów kosmo-patriotycznej grupy BUNT, w: *Bunt – Ekspresjonizm --Transgraniczna awangarda/Bunt – Expressionismus – Grenzübergreifende Avantgarde*, red. Lidia Głuchowska, Poznań: Muzeum Narodowe, 2015, s.133–189.
- 7 Lidia Głuchowska, *Stanisław Kubicki – In transitu. Ein Poet übersetzt sich selbst Poeta tłumaczy sam siebie*, Wrocław: Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu, 2015, s. 12–25, 108–166, 202–270.
- 8 *Bunt und Bunt and also the Revolt*, <https://ewamaria2013texts.wordpress.com/2015/12/11/bunt-und-bunt-and-also-the-revolt/>; Anna Kraško, *BUNT – Re-wizje. 100 lat BUNTU [teaser]*, <https://www.youtube.com/watch?v=9aBhkqYQY1M&feature=youtu.be>

KOLEKCJA Katarzyny Muzolf w Galerii PWW

28 stycznia 2016 r. w Galerii PWW Instytutu Sztuk Wizualnych przy ul. Ogrodowej 52A odbył się wernisaż wystawy Katarzyny Muzolf zatytułowanej *Kolekcja*. Artystka jest absolwentką ISW. Dyplom obroniła w 2014 r. na kierunku *malarstwo* w pracowni dr. hab. Normana Smużniaka. Prace Kasi odwołują się w bezpośredni sposób do natury, do tego co w niej pierwotne i podstawowe, nie skażone działaniem człowieka. Część prac wykonanych w technice wodno-olejnej przedstawia kamienie jako proste formy stworzone przez przyrodę. Drugą część kolekcji tworzą prace wykonane ekoliną na papierze. Inspiracją tych obrazów jest fauna i flora głębin oceanicznych. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku przyroda jest pretekstem do stworzenia własnej, indywidualnej i bardzo spójnej wypowiedzi wizualnej.

Temat podjęty przez artystkę zdaje się być pretekstem do badania możliwości ekoliny i techniki olejnej. Korzysta ona z obu technik w bardzo świadomy i przekonujący sposób.

Jarek Jeschke



KATARZYNA MUZOLF, FRAGMENT WYSTAWY KOLEKCJA, FOT. J. JESCHKE

o sztuce
SZTUKA
DO WIA
PŁUKA

wystawa KONSEKRACJA XX Jarosław Dzieścielewski 15 luty 2016r. godz. 19.00 Nowotomyski Ośrodek Kultury



PLAKAT WYSTAWY

KONSEKRACJA XX

W lutym br. w Nowotomyskim Ośrodku Kultury miała miejsce wystawa rzeźby Jarosława Dzieścielewskiego z Instytutu sztuk Wizualnych UZ zatytułowana *KONSEKRACJA XX*. Warto powiedzieć, że w swoich rzeźbach prezentowanych na wielu wystawach indywidualnych, artysta konsekwentnie kontynuuje indywidualny i charakterystyczny dla siebie rodzaj sztuki. Dzieła Jarosława Dzieścielewskiego ewoluują - proste formy prezentowane w początkowych cyklach *KONSEKRACJI*, stają się z czasem bardziej lapidarne i oszczędne. Kompozycje oscylują pomiędzy symetrią a równowagą, proporcje są niezwykle wyczułe, a użyte środki formalne są oszczędne. Skala staje się bardziej ludzka, prywatna. Nowe obiekty, które podobnie jak starsze, nieodmiennie wywołują uczucia z obszaru leżącego na pograniczu religii i wiary są bardziej kameralne. Szare, proste formy dopełnione nieznanymi akcentami parafinowych brył, w dalszym ciągu są artystycznym zapisem i odpowiedzią na ludzką potrzebę określenia bytu boskiego. Przez swoją formę i skalę wpisują się w nurt kulturowy, który od setek lat wypełniał wnętrza polskich domów obiektami prywatnego kultu.

W marcu 2015 r. zakończył się przewód doktorski Edyty Roli-Marcinowskiej, w którym Jarosław Dzieścielewski był promotorem (obrona odbyła się w Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu). Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał: *Atawistyczna potrzeba tworzenia. Fascynacja włóknem zwierzęcym i fenomen autyzmu dziecięcego*.

Jarosław Dzieścielewski od 1992 r. pracuje na Uniwersytecie Zielonogórskim (wcześniej Wyższej Szkole Pedagogicznej) w Instytucie Sztuk Wizualnych Wydziału Artystycznego. W latach 1992-2001 pracował na stanowisku asystenta w II Pracowni Rysunku prowadzonej przez prof. Izabellę Gustowską oraz równolegle w latach 1995-2001 w Pracowni Rysunku prof. Andrzeja Banachowicza.

W latach 1998-1999, prowadził Pracownię Rzeźby oraz wykładał zagadnienia i tendencje sztuki współczesnej w Studium Sztuk Plastycznych w Głogowie.

W 2000 r. uzyskał pierwszy stopień kwalifikacyjny w zakresie rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i od tego też roku pracował na stanowisku adiunkta w tutejszym Uniwersytecie Zielonogórskim. Od 2002 r. samodzielnie prowadzi Pracownię Rzeźby i Kształtowania Przestrzeni oraz Pracownię Struktur Wizualnych i Mechanizmów Percepcji Wzrokowej. W 2008 r. uzyskał habilitację w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i od tego też czasu prowadzi w Instytucie Sztuk Wizualnych wykłady z psychofizjologii widzenia. Od tego roku aż do chwili obecnej jest przewodniczącym Wydziałowej (Wydział Artystyczny) Komisji Rekrutacyjnej na Uniwersytecie Zielonogórskim.

W 2011 r. uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od 2013 r. jest kierownikiem Zakładu Architektury Wnętrz i Rzeźby Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego i od tego też roku prowadzi wykłady pt. rzeźba współczesna.

Szczególnie istotna jest jego działalność pozadydaktyczna, a zwłaszcza organizacyjna. Już w latach 1995-1997 prowadził uczelnianą Galerię G1 w Zielonej Górze. W roku 1997 był współzałożycielem, i nadal jest członkiem, Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Współczesnej w Zielonej Górze.

W latach 2012-2014 był koordynatorem Festiwalu Nauki (Uniwersytetu Zielonogórskiego) w Instytucie Sztuk Wizualnych. Od uzyskania habilitacji był opiekunem Kola Naukowego - Pracownia Wolnego Wyboru zrzeszającego studentów Wydziału Artystycznego. Koło to w 2014 r. za swe osiągnięcia otrzymało Nagrodę Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Od trzech lat jest opiekunem i kuratorem Galerii Rektorat (Uniwersytetu Zielonogórskiego), w której to z jego inicjatywy odbywają się liczne wystawy zbiorowe i indywidualne oraz spotkania twórcze środowiska artystycznego zarówno związanego z miejscową uczelnią, jak też z innych ośrodków.

Od 2013 r. jest członkiem i recenzentem (w przewodach habilitacyjnych) Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów Naukowych.

Piotr Szwiec

Nowe Miasto. Sztuka w działaniu

W lutym rozpoczął się cykl debat „Nowe Miasto. Sztuka w działaniu”, organizowany przez Instytut Sztuk Wizualnych, BWA Zielona Góra oraz Fundację Salony. W ramach tej inicjatywy zastanawiamy się nad możliwością zaangażowania narzędzi kultury w procesy miejskie. Pytamy o związki sztuki z rewitalizacją, jej rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich, a także możliwość angażowania mieszkańców w sprawy miasta. Zastanawiamy się nad metodami działania w przestrzeni publicznej oraz nad kwestią współpracy międzysektorowej. Mówimy o polityce kulturalnej przyjaznej tworzeniu oddolnych inicjatyw i aktywizacji lokalnych społeczności. Wspólnie z zaproszonymi ekspertami rozmawiamy także o zagrożeniach związanych z działalnością artystów w przestrzeni publicznej, takich jak gentryfikacja, pogłębienie wykluczenia niektórych grup społecznych, fasadowej rewitalizacji. Dyskusji poddajemy także konkretne narzędzia, które pomagają nam unikać niepowodzeń i tworzą warunki do oddolnej twórczo-



SPOTKANIE W ISW - NOWA KULTURA REWITALIZACJI. DYSKUSJA, W GŁĘBI OD LEWEJ: ALINA CZYZEWSKA (LUDZIE DLA MIASTA/GORZÓW WLKP.), MARTA GENDERA (FUNDACJA SALONY), KRZYSZTOF KALISZUK (Z-CA PREZYDENTA MIASTA ZG). FOT. M.LALKO

SPOTKANIE W ISW - KULTURA NA PODWÓRKACH. DYSKUSJA, OD LEWEJ: JOANNA LEGIERSKA-DUTCZAK (ISW UZ), ADA STYK (STUDENTKA ISW), ANNA KRAŚKO (F13 CENTRALA TWÓRCZA), MARTA STAWIŃSKA (STUDENTKA ISW), MARTA GENDERA (FUNDACJA SALONY). FOT. M.LALKO

ści mieszkańców. Ważnym elementem naszych debat jest otwarcie spotkań na głos publiczności.

Do tej pory odbyły się dwa spotkania poświęcone kulturze w procesie rewitalizacji. Zbiegły się one z konsultacjami prowadzonymi przez Miasto Zielona Góra w sprawie aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji. Wierzymy, że wypracowane przez nas podczas spotkań wnioski mogą stać się elementem miejskiego programu.

Lutowe spotkanie „Nowa kultura rewitalizacji” z udziałem Aliny Czyżewskiej z gorzowskiego ruchu miejskiego Ludzie dla Miasta poświęcone było ustawie o rewitalizacji wprowadzonej w życie w listopadzie 2015 r. Na przykładach poszczególnych działań rozmawialiśmy o roli kultury w ożywianiu obszarów zdegradowanych. Ważnym zagadnieniem była również partycypacja i dialog społeczny, które muszą być obowiązkowym elementem procesów rewitalizacyjnych.

Kolejne spotkanie uzupełniło dyskusję o przykłady działań na lokalnych podwórkach. Wspólnie z Anną Kraśko z nieformalnej grupy F13 Centrala Twórcza i Joanną Legierską-Dutczak rozmawialiśmy o mniejszych zdegradowanych przestrzeniach, które za sprawą artystów stają się przestrzenią aktywności mieszkańców.

Marta Gendra

Między sztuką, wzornictwem a ergonomią

25 lutego 2016 r. w Nowotomyskim Ośrodku Kultury została otwarta moja indywidualna wystawa pt. *Mebel II*. Ekspozycja jest kontynuacją prezentowanej wystawy w Galerii Uniwersyteckiej REKTORAT w czerwcu 2015 r. pt. *...a jednak mebel*.

W Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego na Wydziale Artystycznym prowadzę Pracownię Projektowania Mebla. Zawodowo zajmuję się projektowaniem mebli unikatowych oraz do produkcji seryjnej, stąd tematyka moich wystaw.

Prezentowane na wystawie cztery obiekty-meble-siedziska pełnią funkcję elitarnego znaku w przestrzeni. Uzupełnione zostały zdjęciami przedstawiającymi siedziska w nietypowym wymiarze, sytuacji, przestrzeni. Zdjęcia prezentują indywidualne podejście do formy oraz okoliczności w jakich występują.

Obiekty zaprojektowane są zgodnie z najnowszymi zasadami nowoczesnej ergonomii, są funkcjonalne, przystoso-

wane do indywidualnych potrzeb użytkownika. Ascetyczne, niektóre rachityczne, kubiczne formy wyróżniające się w przestrzeni odważną kolorystyką są lekkie wizualnie i w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Ekspozycja *Mebel II* oraz *...a jednak mebel* to reminiscencje na temat kondycji dzisiejszego wzornictwa w Polsce. W ostatnich czasach dziedzina związana z projektowaniem między innymi mebli stała się tematem zauważalnym w naszym kraju. Zrozumiano, czym jest DESIGN naprawdę. Istnieją duże szanse, że w najbliższej przyszłości wzornictwo będzie uznane za jeden z elementów wspierających gospodarkę, kulturę, postuży jako dziedzina promująca Polskę.

Jeden z obiektów zaprojektowanych przeze mnie nie przypadkowo został wykonany w narodowych barwach. *Białe czerwone* siedzisko jest symbolem wsparcia polskiego designu, utożsamiania się z nim, działania w jego imieniu...

Anna Owsian-Matyja

ANNA OWSIAN-MATYJA,
FRAGMENT
WYSTAWY MEBEL II,
FOT.ARCHIWUM
AUTORKI



WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

**Wspomnienie o Profesorze Janie Kmicie
Rektorze Politechniki Wrocławskiej
(18.02.1922 r. - 10.12.2015 r.)**

Profesorze, mój Mistrzu, mój Przyjacielu...

Ciężko mi bardzo wspominać Twoje odejście z tej naszej wspólnej rzeczywistości, jeszcze trudniej wyrazić swoje przeżycia minionych lat w Twojej obecności.

Minionych lat znajomości było wiele - ponad 40, choć spotkań, czasu wspólnie spędzonego nie było aż tak dużo. Ale krótka chwila spotkania z Tobą była dla mnie wartością samą w sobie, przeżyciem.

Poznaliśmy się pod koniec 1963 r., w czasie Twojej wizyty w Politechnice Poznańskiej, dokładniej w czasie zwiedzania przez Ciebie laboratorium badania konstrukcji budowlanych. Przedstawił mnie prof. Andrzej Ryżyński. Zapamiętałem Twoje uznanie dla prowadzonych przeze mnie badań i słowa prof. Andrzeja Ryżyńskiego „- O nim jeszcze ustyszysz”.

W 1971 r. zadzwoniłem do Profesora z prośbą o spotkanie. Bez wahania zaproponował mi termin spotkania. Przyjechałem do Wrocławia, przedstawiłem cel mojego przyjazdu - poprosiłem o opiekę nad moim przewodem habilitacyjnym. Po przedstawieniu mojego dotychczasowego dorobku i stanu zaawansowania pracy habilitacyjnej Professor bez wahania zgodził się, choć nie omieszkał powiedzieć „- A co na to prof. Mitzel powie?”. Praca bowiem dotyczyła konstrukcji zespolonych z uwzględnieniem wpływu zjawisk reologicznych na stan nośności.